

**Protokół Nr LXXI/09**  
**z LXXI /nadzwyczajnej/sesji Rady Miejskiej w Łodzi**  
**odbytej w dniu 21 grudnia 2009 r.**

**I. Stan Rady:**

42 radnych, obecnych – 39 radnych, nieobecnych - 3 radnych, w tym brak usprawiedliwionych.

**II. Radni nieobecni:**

1. p. Grzegorz Matuszak,
2. p. Tomasz Sadzyński,
3. p. Czesław Telatycki.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

**III. Obrady rozpoczęły się o godz. 9,30.**

**IV. Ustalenia**

**Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.**

Otwarcia obrad LXXI sesji Rady Miejskiej w Łodzi zwołanej na wniosek grupy 12 radnych w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. Treść wniosku stanowi **załącznik nr 1a** do protokołu. Następnie prowadzący obrady powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach, zwłaszcza kibiców ŁKS. Ponadto poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 33 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

Następnie prowadzący obrady na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:

- 1/ p. Macieja Rakowskiego,**
- 2/ p. Witolda Rosseta.**

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ z dniem 16 grudnia br. rozpoczął funkcjonowanie w Radzie Miejskiej Klub Radnych Odpowiedzialnych w składzie: E. Chudzik, T. Gapiński, K. Kluska, M. Papis, W. Skrzydlewski – przewodniczący Klubu. Szczegółowa treść pisma stanowi **załącznik nr 2** do protokołu,
- 2/ dzisiejsze obrady będą monitorowane i utrwalane na nośnikach informatycznych,
- 3/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu ds. Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 4/ w Zespole ds. Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym,
- 5/ w dniu jutrzejszym odbędą się spotkania przedsesyjne w związku z sesją zwołaną na dzień 30 grudnia br. Spotkanie z Prezydentem Miasta będzie miało miejsce o godz. 10,00, z przewodniczącymi komisji o godz. 11,00, z „Konwentem” o godz. 12,00.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 4 min, przewodniczący Komisji – 3 min, indywidualne wystąpienia - 3 min. (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 5 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 3 min. - radny może wystąpić 1 raz, inni radni – 2 min. - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 5 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min., pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezewo - do 3 min.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Przy 29 głosach „za”, 5 głosach „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycję wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. W przypadku sesji nadzwyczajnej dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawców. Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Nikt nie zgłosił wniosków o zmianę porządku obrad. W związku z powyższym porządek obrad stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

**Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.**

**Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Krzysztof Piątkowski** poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

**Wiceprzewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Piotr Adamczyk** zgłosił kandydaturę radnej **p. Bożenry Jędrzejczak**.

**Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek** zgłosił kandydaturę radnego **p. Rafała Reszpondek**.

**Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński** zgłosił kandydaturę radnego **p. Jarosława Bergera**.

W imieniu **Klubu Radnych Odpowiedzialnych, p. Marian Papis** zgłosił kandydaturę radnego **p. Tadeusza Gapińskiego**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **35** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Jarosław Berger**
- **p. Tadeusz Gapiński,**
- **p. Bożenna Jędrzejczak,**
- **p. Rafał Reszpondek.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, radny p. Władysław Skwarka** powiedział: „Pragnę przypomnieć, że zgodnie ze Statutem Miasta Łodzi, Komisja Rewizyjna może działać wówczas, kiedy są w niej przedstawiciele wszystkich klubów. Dlatego też zwracam się z prośbą o to, żeby Klub Radnych Odpowiedzialnych zgłosił swojego przedstawiciela”.

**Przewodniczący Klubu Radnych Odpowiedzialnych p. Witold Skrzydlewski** powiedział: „Dzisiaj się spotkamy i długo będziemy dyskutować i na następną sesję zgłosimy swego przedstawiciela do Komisji Rewizyjnej”.

**Ad pkt 3 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.**

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad LXIX i LXX sesji Rady Miejskiej odbytych w dniach 2 i 16 grudnia 2009 r. przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Następnie **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie między sesjami tj. od 15 do 18 grudnia 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

**Ad pkt 4 - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od 17 do 20 grudnia 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 8** do protokołu. Mówca powiedział: „Piątkowe spotkanie z klubami sportowymi było bardzo owocne. Ustaliliśmy, iż propozycje, które zostały zgłoszone przez kluby sportowe dot. podziału środków będą teraz opracowywane przez radnych i do końca tego roku kluby sportowe otrzymają jednolitą propozycję podziału środków publicznych na łódzkie kluby. Chodzi o to, żeby podział był transparentny. W styczniu 2010 r. odbędzie się drugie spotkanie przy okrągłym stole, podczas którego zostaną zatwierdzone propozycje. Będziemy również dyskutować na temat infrastruktury sportowej w Łodzi”.

**Punkty 5 i 6 porządku dziennego zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.**

**Ad pkt 7 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat planów finansowania sportu z budżetu Miasta na 2010 r.**

W imieniu Prezydenta Miasta głos zabrał **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział: „Projekt budżet miasta Łodzi na 2010 r. złożony do rozpatrzenia przez radnych jest projektem, który zakłada spadek dochodów i jednocześnie ograniczenie wydatków. Wyjątkiem jednak w tym zakresie jest część budżetu, która dot. sportu. Wspomniana część budżetu nie będzie zmniejszona w stosunku do wysokości nakładów, które zostały zaplanowane w uchwalonym na 2009 r. budżecie Miasta. Będzie ona powiększona o wartość 3,4%. Przypomnę, że budżet uchwalony na 2009 r. zakładał poziom nakładów na wydatki w zakresie sportu i kultury fizycznej w wysokości 23.174.000 zł. Zatem ten budżet zostanie powiększony o 3,4%. Oddzielną częścią jest sprawa nakładów na inwestycje sportowe, które w tym zakresie w 2009 r. są jeszcze bardzo wysokie, gdyż

rozliczamy budowę hali wielofunkcyjnej i te nakłady są bardzo znaczące. Natomiast najważniejszym elementem podnoszącym środki na potrzeby klubów sportowych są środki na promocję przez sport. W roku bieżącym powyższe środki wynoszą 3.000.000 zł a w roku przyszłym wynosić będą 5.000.000 zł. Jest to wzrost o 2.000.000 zł. Wspomniany wzrost spowodował to, iż zaczęła się dyskusja na temat sposobu wykorzystania tych środków i ich przekazywania do klubów sportowych. Dyskusja, która do tej pory miała miejsce i propozycje ze strony klubów z pewnością są bardzo interesujące, ale trzeba stwierdzić, że zawsze będą ci, którzy chcieliby dostać więcej. Ci, co dostaną mniej będą uważać, że ten podział być może powinien być inny. Mam nadzieję, że jakiś system w miarę akceptowalny przez większość zainteresowanych klubów da się wypracować. Mam nadzieję, że jeżeli Rada Miejska podejmie stosowaną uchwałę budżetową na początku stycznia 2010 r., to znajdą się w niej środki w zaplanowanej wysokości. Jest to w największym skrócie informacja o podstawowych wartościach i liczbach. Mam nadzieję, że w sferze dot. pomocy klubom i interwencyjnego działania uda nam się na dzisiejszej sesji rozstrzygnąć, aby pomoc dla ŁKS-u mogła być udzielona”.

**Ad pkt 8 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie przez Miasto Łódź Spółki Akcyjnej pod firmą „Łódzki Klub Sportowy Piłkarska Spółka Sportowa”, określenia zasad objęcia akcji w kapitale zakładowym „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej, wyrażenia zgody na wystąpienie Miasta Łódź z „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej – druk nr 293/2009.**

W imieniu Prezydenta Miasta głos zabrał **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział: „Ciągłe wierzę, że ŁKS-owi każdy chce pomóc tak jak każdemu łódzkiemu klubowi, który będzie w tak dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazł się ŁKS. Okazuje się, że mimo wstępnych deklaracji, które były prezentowane jeszcze miesiąc temu na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji, że coraz bardziej rzuca nam się kłody pod nogi. W gruncie rzeczy, to co było zasadniczą intencją udzielenia dogłębnej, systemowej pomocy, czyli znalezienia inwestora, który gwarantować będzie, że przyszłość ŁKS-u nie będzie zachwiana, stawiane jest coraz bardziej pod coraz większym znakiem zapytania. Dzisiaj, po tych dotychczasowych przejściach, nasze relacje z potencjalnym inwestorem są takie, iż trudno powiedzieć, czy zdecyduje się on na to i potwierdzi swoje zaangażowanie w to przedsięwzięcie. W ubiegłym tygodniu pojawiła się notatka mówiąca o tym, że nie wolno oddawać terenów przy Al. Unii Lubelskiej nieznanemu inwestorowi. Dzisiejszy tekst jest rozszerzony i stosuje kłamliwe tezy związane z dzierżawą. Nikt z nas nie ukrywał, że inwestor, który ma wejść do Spółki, którą chcemy założyć, będzie tym inwestorem, który będzie musiał prowadzić działalność gospodarczą, żeby utrzymać Klub. Na Widzewie jest taki inwestor, który ma plany rozwojowe i również chce prowadzić działalność na terenach przyległych. Tak samo i tutaj inwestor miał w założeniu prowadzić taką działalność gospodarczą. Od samego początku była mowa o tym, że Spółka która powstanie będzie miała na podobnych zasadach jak Widzew wydzierżawiony teren, który będzie zagospodarowany na działalność sportową oraz komercyjną przez inwestora, który przejmie od Miasta akcje założonej Spółki. Od samego początku jest mowa o tym, że ten teren będzie dany nie inwestorowi, jak kłamliwe autor tego tekstu mówi, a Klubowi, czyli Spółce, bo to ona ma przywilej, który ustanowiliśmy zarówno dla Widzewa, jak i chcemy mam nadzieję ustanowić

dla ŁKS-u, żeby bez przetargu Klub - Spółka otrzymała teren w dzierżawę i mogła mieć zabezpieczenie materialnego bytu na przyszłość. Na ile są to atrakcyjne tereny, to najlepiej wiedzą ci, którzy zajmują się gospodarką. Tu się mówi o hipermarketach. Myśmy nigdy nie ukrywali tego, że mogą tam być podjęte różne formy działalności gospodarczej. Akurat z tego co wiem analizy firm konsultingowych powiadają, że dzisiaj nie za bardzo opłaca się budować obiekty wielkopowierzchniowe handlowe, ale być może jakiś inwestor chciałby tam zbudować obiekt o charakterze handlowym. Być może chciałby zrealizować tam hotel, czy inną inwestycję. To jest w rękach tego inwestora. Nam zależało na tym, żeby przyciągnąć tego inwestora wielofunkcyjnością tamtego terenu. Dzisiaj mamy sytuację, w której tak naprawdę nie wiemy, czy ten inwestor po takich przejściach, testach i kłódach rzucanych pod nogi zdecyduje się na takie działania inwestycyjne. Zatem dzisiaj przedstawiając Państwu jeden projekt uchwały, który jest w porządku obrad muszę uświadomić wszystkim, że musi być ciąg dalszy, że trzeba przewidzieć przyszłość w różnych wariantach, również w takim, że inwestor nie podejmie się tej działalności. Po pierwsze uchwała, która została przewidziana w porządku obrad jest uchwałą, którą trzeba oczywiście przyjąć, bo trzeba z takiej szansy skorzystać. Później jeśli inwestor potwierdzi swoje zaangażowanie, zakończą się procedury związane z wprowadzeniem Spółki do struktur PZPN i kiedy ustalona zostanie wielkość zobowiązań, które przejmie nowa Spółka od starej w trybie oczywiście ustaleń i negocjacji i kiedy zostaną poczynione ustalenia o wykorzystaniu i przejęciu piłkarzy przez nową Spółkę, to wówczas ta droga będzie o tyle jasna, że na końcu inwestor, który miał uczestniczyć w tych negocjacjach poprzez swojego przedstawiciela, będzie zaangażowany poprzez wniesienie własnego kapitału i podniesienie go, zakup akcji w takiej wysokości, która zapewni byt temu klubowi. Oczywiście Spółka na bazie tej uchwały zwróci do budżetu Miasta pieniądze włożone przez Miasto. 1.000.000 zł miałoby wrócić do budżetu Miasta poprzez umorzenie akcji i wypłacenie wynagrodzenia w wysokości wartości nominalnej akcji zakupionych przez Miasto. Czyli 1.000.000 zł miałoby wrócić do Miasta. Autorzy tekstu, o których wcześniej mówiłem, akurat nie wspominają o tym, że właśnie te pieniądze miałyby wrócić do budżetu Miasta. Jednak, żeby wykorzystać tę uchwałę i żeby w ogóle mieć pieniądze na zakup tych akcji, czyli na założenie kapitału założycielskiego, to musi być druga uchwała, która nie została przewidziana w porządku obrad odnośnie zmian w budżecie miasta Łodzi, która spowoduje, że będziemy mieli wydzielony ten 1.000.000 zł, który później będziemy mogli zaangażować do nowej Spółki. Zatem potrzebna jest ta druga uchwała. Jeżeli chcemy jeszcze próbować przekonywać tego inwestora, żeby podtrzymał swoje zaangażowanie, to ja chcę przedstawić Państwu jeszcze jedną uchwałę, którą będzie stanowiskiem Rady Miejskiej, która musi rozstrzygnąć jaki jest stosunek Rady Miejskiej do tego planu, o którym przed momentem mówiłem. Ma ona potwierdzić, że Rada Miejska jest zdecydowana na wydzierżawienie tego terenu nowopowstałej Spółce i że Rada Miejska nie będzie kwestionować tego, o czym od samego początku mówimy, że tereny wokół hali będą miały charakter wielofunkcyjny i że to, co zostało założone w projekcie Studium zagospodarowania przestrzennego, będzie honorowane przy zmianie uchwały określającej sposób zagospodarowania przestrzennego obszaru przy Al. Unii Lubelskiej. Taka uchwała \stanowisko może być czynnikiem przekonywującym inwestora, że nasze intencje są takie jak na samym początku, że chcemy oddać ŁKS-owi, tak jak Widzewowi, tereny bezprzetargowo i że przyszły właściciel Klubu będzie mógł mieć plany rozwojowe, żeby zapewnić byt Klubowi na dalsze lata. To są projekty uchwał towarzyszące uchwale dot. wyrażenia zgody na utworzenie przez miasto Łódź Spółki ŁKS Piłkarska Spółka Sportowa. Wobec takiej sytuacji, w której nie wiemy, czy inwestor potwierdzi swoje zaangażowanie, czy też nie, jeżeli miałoby się okazać, że w naszych rozmowach nie będzie tego potwierdzenia, może się okazać, że ta Spółka będzie Spółką martwą, bo nie będzie docelowego partnera inwestycyjnego. Chcę zadeklarować w imieniu Prezydenta Miasta, jak i radnego p. W. Skrzydlewskiego, że nie

pozostawimy ŁKS-u bez pomocy, że na sesji budżetowej, bo tylko taka perspektywa jest możliwa, przedstawimy plan doraźnej pomocy dla Klubu, ale o pomoc docelową, perspektywiczną będziemy musieli się zwrócić do tych, którzy te kłody rzucają. Jeżeli inwestor nie zgodzi się na zaangażowanie, to wówczas np. Piotr Krajewski będzie wtedy pokazywał jak może sprzedać i wydzierżawić tereny przylegające do stadionu ŁKS i utrzymać Klub, a my doraźną pomoc zapewnimy, ponieważ nie pozostawimy Klubu bez pomocy. Proszę mieć świadomość, że jak się igra z ogniem, to trzeba potem skutki pożaru przenieść na siebie i wziąć odpowiedzialność. Przedstawiam ten plan szerzej, żeby każdy miał świadomość, że jak chcecie pomagać, to trzeba być konsekwentnym od początku do końca. To tyle, co chciałbym przedstawić Państwu jako założenie. Czyli jedna część dot. Spółki i potencjalnej zgody inwestora na to, że się jednak zdecyduje, a gdy się nie zdecyduje, to będzie doraźna pomoc, a potem zaangażowanie tych, którzy przyprowadzą innych inwestorów, pokażą ich albo spowodują, że z tej dzierżawy będą takie kokosy, że utrzyma się Klub i jeszcze miliony złotych będą na inne wydatki”.

Uzupełnienia wypowiedzi dokonał **radny p. Witold Skrzydlewski**, który powiedział: „Wspólnie z Prezydentem Miasta próbowaliśmy załatwić sprawę kompleksowo, żeby tak jak mój Klub Widzew ma te rzeczy załatwione, ma właściciela, który prowadzi go bez problemu tak samo miał załatwione ŁKS. I było to ułożone w najdrobniejszych szczegółach. I tak jak powiedziałem na poprzedniej sesji, może przez to, że są te wybory, wielu ludzi poniosły emocje i postanowili to storpedować, wypisują artykuły w Gazecie Wyborczej. Radni uważają, że jest to jakaś gra. Wzięliście odpowiedzialność za ŁKS. Poprzednio prawie skamlałem u inwestora po tym co usłyszał. Następnie pisze się, że mają tu być hipermarkety, promocja, że grunty są warte miliony złotych. Proponowałbym Państwu sprzedać te grunty, wspomóc jeden i drugi klub oraz pokazać do czego jesteście zdolni, że nie tylko do brania diet”.

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** poprosił o rozkanie projektów uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych – druk nr 290/2009 oraz uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi dotyczące wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na rzecz „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej nieruchomości położonej w Łodzi przy al. Księdza Biskupa Władysława Bandurskiego 7 oraz dotyczące konieczności zmiany ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Miasta Łodzi, na której znajduje się ta nieruchomość – druk nr 301/2009.

Wobec braku pytań do referentów **przystąpiono do zgłaszania opinii komisji.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że projekt uchwały został przekazany do zaopiniowania do: Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej oraz Komisji Sportu i Rekreacji. Żadna z komisji nie zaopiniowała przedmiotowego projektu uchwały negatywnie.

**Przewodniczący Klubu Radnych Lewicy p. Dariusz Joński** poprosił o 3 minuty przerwy.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę do godz. 10,19.

Po przerwie prowadzenie obrad wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak.**

Wobec braku innych opinii komisji **przystąpiono do zgłaszania stanowisk klubowych.**

**Przewodniczący Klubu Radnych PO, p. Mateusz Walasek** powiedział: „W zasadzie jesteśmy w dosyć kłopotliwej sytuacji, bo z zupełnie innymi zamiarami szliśmy na dzisiejszą sesję. Chcieliśmy stworzyć jasny plan pomocy dla ŁKS-u, tymczasem to co dzisiaj usłyszeliśmy od pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego stawia bardzo poważne wątpliwości. Słyszeliśmy cały czas o inwestorze, był to plan, który rodził liczne wątpliwości, których zresztą Prezydent Miasta nie rozwiązał, ale słyszeliśmy, że innej drogi nie ma. Dzisiaj przed 15 minutami usłyszeliśmy, że jest inna droga, że Miasto może pomóc ŁKS-owi. I dobrze, tylko my radni odpowiedzialni, ale naprawdę odpowiedzialni, a nie odpowiedzialni w tytule, nie mamy żadnych danych (ani finansowych, ani organizacyjnych) odnośnie tego, czy i w jaki sposób będą obciążenia dla Miasta z tym związane, czy i w jaki sposób będą związane z tym konsekwencje dla gruntów i innych miejskich inwestycji? To, że inwestor był ukryty za czarną maską mówiliśmy już w zeszłym tygodniu. Teraz mamy poważne wątpliwości, czy ten inwestor w ogóle jest? Trzeba było od razu powiedzieć, niech Miasto poprze ŁKS, niech Miasto znajdzie pieniądze. Tymczasem teraz mamy przedstawiany jakiś scenariusz, w którym inwestor jest, być może, chyba, jak się zgodzi. Powiedzmy jasno i od razu – chcemy jako Miasto poprzeć i pomóc ŁKS-owi. Nie tworzymy wizji jakiegoś inwestora, czy projektu, w którym tak cenny i zasłużony dla Łodzi Klub jest tak naprawdę dodatkiem do gruntu. Powiedzmy jasno, że chcemy jako Miasto ratować ŁKS. Niestety jasnej odpowiedzi nie ma, a przedstawia się cały ciąg uchwał, który wydaje się być tak naprawdę pewnego rodzaju „cyrkiem”, w którym za czarną maską ukrywa się inwestor albo nawet jego brak. Platforma Obywatelska chce ratować ŁKS, ale chce jednocześnie zabezpieczyć interesy Miasta i Klubu, bo w tym całym cyklu uchwał nie pojawia się inwestor, który gwarantuje, iż w tym miejscu będą odbywać się rozgrywki piłkarskie. Może być tak, że rozgrywki piłkarskie będą rozgrywać się gdzie indziej. Dlatego dla nas nie ma danych do podjęcia odpowiedzialnej decyzji. My oczywiście poprzemy wszelkie rozwiązania, które będą służyć temu, aby lepiej zagwarantować interesy Miasta i Klubu w tym procesie, ale całości tego pomysłu, jaki przedstawił pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski, w tej postaci ze względu na to, iż nie ma dobrego zagwarantowania interesu Klubu ani Miasta nie możemy poprzeć i „wstrzymamy się” w głosowaniu”.

W imieniu **Klubu Radnych PiS** głos zabrał **radny p. Michał Król**, który powiedział: „Jest takie powiedzenie, że zły baletnicy przeszkadza rąbek u spódnicy. Musimy dzisiaj jednoznacznie sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy pomóc ŁKS-owi, czy nie? Szukać problemów i wątpliwości zawsze można. Natomiast dzisiaj dyskutujemy nad jednym konkretnym projektem uchwały dot. wyrażenia zgody na utworzenie przez Miasto Łódź Spółki Akcyjnej pod firmą „Łódzki Klub Sportowy Piłkarska Spółka Sportowa”, określenia zasad objęcia akcji w kapitale zakładowym „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej, wyrażenia zgody na wystąpienie Miasta Łódź z „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej. I w tym projekcie uchwały nie ma żadnych niebezpieczeństw dla budżetu Miasta. Przedmiotowy projekt uchwały nie przesądza o kwestii dzierżawy gruntów oraz w jaki sposób ma to być zrobione. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że inwestor, podobnie jak w przypadku Widzewa, także taką możliwość będzie musiał mieć, ale o tym dopiero będzie można dyskutować, gdy będzie konkretny projekt uchwały. Dzisiaj jest propozycja pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego intencyjnego określenia się, że w ogóle coś takiego dopuszczamy, bo tylko i wyłącznie tak można rozumieć jako swoisty list intencyjny ten

projekt stanowiska Rady Miejskiej, który został złożony do Przewodniczącego Rady. Póki co nawet nie został zgłoszony wniosek o jego wprowadzenie do porządku obrad. Jest rzeczą normalną, że poważny inwestor na pewne rzeczy, na pewien sposób negocjacji godzić się nie chce. Jeżeli my jako Radni wykazemy, że jesteśmy otwarci na poważne rozmowy o ratowaniu ŁKS-u połączone z uszanowaniem interesów inwestora, to w odpowiednim momencie dowiemy się o wszystkim. Jeżeli Państwo podnoszą taki argument, że w ogóle nie wiadomo, czy taki inwestor jest, to ja mam prostą receptę – powiedzcie, tak jak w pokera – sprawdzam. Pomóżcie nam – zgłoszycie za tymi projektami uchwał. Wtedy zobaczymy, czy rzeczywiście Prezydent Miasta i radny p. W. Skrzydlewski mówią prawdę, czy też są to z ich strony jakieś fantasmagorie. Dzisiaj głosując „za” tym konkretnym projektem uchwały możemy pomóc ŁKS-owi, bo nie będzie pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego, nie będzie nas jako radnych a ŁKS, który ma tradycje ponad 100 lat był, jest i będzie. Byłoby grzechem, gdybyśmy my w tym przeszkodzili. Klub Radnych PiS poprze przedmiotowy projekt uchwały”.

**Przewodniczący Klubu Radnych Lewicy p. Dariusz Joński** powiedział m.in.: „W środę podczas obrad LXX sesji Rady Miejskiej w dniu 16 grudnia 2009 r. wspólnie zdecydowaliśmy o dwóch rzeczach: po pierwsze o okrągłym stole, żebyśmy mogli w końcu jednym językiem jako ludzie, którzy interesują się sportem i nim zajmują, porozumiewać i po drugie, aby dziś odbyła się sesja, na której podejmiemy decyzje w jakiej formie możemy pomóc Łódzkiemu Klubowi Sportowemu. Czy coś się wydarzyło w ciągu 4-5 dni? Otóż tak. Po pierwsze w piątek udało się znaleźć porozumienie ponad podziałami i mam nadzieję, że kryteria dotyczące podziału środków na promocje poprzez sport do końca roku zostaną ustalone. Po drugie z ust Pana Prezydenta usłyszałem, że można w jakiś doraźny sposób pomóc ŁKS. Jeszcze w środę było to niemożliwe. Drodzy Kibice, musicie zrozumieć, że sytuacja jest ciężka. Mamy trzy uchwały. Klub Radnych Lewicy poprze przede wszystkim założenie spółki i poprze również przekazanie 1 000 000 zł. Ale z tego miejsca chciałbym zaapelować do Prezydenta Miasta, aby wycofał się z § 6, który mówi o wystąpieniu Miasta właśnie z tej Spółki, którą mamy powołać. Wystąpić z tej Spółki będziemy mogli w każdej chwili, jeśli znajdzie się inwestor. A jeśli się nie znajdzie? Klub Radnych Lewica złożył poprawkę, aby o wyrażeniu zgody na wystąpienie ze Spółki zdecydować na kolejnych sesjach. Będzie jeszcze czas, aby o tym dyskutować. Dziś, tak jak mówił mój przedmówca, za mało mamy informacji na ten temat. Teraz a propos dwóch kolejnych uchwał, które zostały przekazane w dniu dzisiejszym. Pierwsza w sprawie zmian w budżecie. Oczywiście, jeśli podejmujemy decyzję, że zakładamy Spółkę, to trzeba przekazać pieniądze i za tym Klub Radnych Lewicy również zgłasza. Trzecia uchwała – stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi dotyczące w drodze wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej, ale również dotyczące zmian o stanie miejscowego planu zagospodarowania. Skoro na sesji podejmowaliśmy stanowiska w sprawie Tybetu, to tym bardziej zgłaszujemy za stanowiskiem pomocy dla ŁKS. Ten projekt uchwały również poprzemy. Mam apel do radnego p. Witolda Skrzydlewskiego i do pierwszego wiceprezydenta p. Włodzimierza Tomaszewskiego, Panowie macie Spółkę, będziecie mieli przekazany 1 000 000 zł – pokażcie co potraficie, ale nie każcie nam dziś głosować i mam nadzieję, że Pierwszy Wiceprezydent wycofa się z tego paragrafu, abyśmy dziś już wyrażali zgodę na to, abyśmy już występowali ze Spółki, skoro jeszcze jej nie założyliśmy. Taka poprawka wpłynęła. Możemy ją wycofać, jeśli tylko pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski przyjmie to w formie autopoprawki”.

**Przewodniczący Klubu Radnych Odpowiedzialnych p. Witold Skrzydlewski** powiedział m.in.: „Mówię w imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych, którzy od początku do końca są

odpowiedzialnymi i z nazwy i z czynów. Została ułożona droga, tak jak powiedzieliśmy na początku – mapa drogowa - co trzeba zrobić, żeby ŁKS nie tylko doraźnie dostał odrobinę tlenu, tylko żeby żył i walczył o najwyższe cele sportowe. To co się dzieje na ostatnich posiedzeniach Komisji Sportu i Rekreacji, na posiedzeniach Rady Miejskiej powoduje, że stara się w każdy sposób przegonić inwestora z Miasta. Państwu radnym marzy się ustawienie inwestora za biurkiem i przesłuchiwanie go, jak na jakichś komisjach. Nie jest to możliwe. Ostatnio Śląsk Wrocław koszykówka – p. Czarnecki inwestor. Opublikowano wcześniej nazwisko i inwestor się zwinął z tego interesu. Brutalnie mówiąc, nie ma go. Dziś są cztery kluby w najwyższej lidze rozgrywkowej, które szukają inwestora. Szukają i chętnie pozyskują. Miasta dają więcej niż my. Jeśli Państwo Radni mają inny pomysł, nie pod publicznie, tylko taki życiowy, załatwcie to w inny sposób. Sprzedajcie te grunty, przełączmy wtedy na dwa kluby sportowe. Czy my chcieliśmy coś więcej od Państwa radnych niż, to co otrzymał Widzew? To samo: dzierżawę i czytelne zasady. Na początku mówiliśmy, że powołujemy Spółkę tylko przejściowo, bo docelowo Miasto nie może prowadzić klubu. Tu są dwa kluby. Jakby czuli się ci z innej strony Miasta, gdyby się okazało, że Miasto utrzymuje inny klub. Zastanówcie się nad tym, co robicie. Wypędzicie każdego z tego Miasta. Ostatnio było głosowanie dotyczące Camerimage. Co Radni zrobili? Pogonili gościa. Jesteśmy nieodpowiedzialni tutaj wszyscy. Apeluję, żeby wszystkie projekty uchwał, które zostały zgłoszone przegłosować, wtedy jest szansa (nie mówię, że na 100%), że zatrzymamy inwestora w Mieście, że on się na to zgodzi. Dziś nikt nie chce wchodzić w interes przy takiej sytuacji, jaka jest. Czy Państwo Radni chcieliby wejść w taki interes? Podejrzewam, że nie. Myślę, że większość z radnych ma pojęcie o prowadzeniu interesu. Ci, którzy wolą dostawać tylko pracę z urzędu, to naturalnie nie będą o tym wiedzieć. Klub Radnych Odpowiedzialnych poprze w całości wszystkie projekty uchwał”.

**Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek** złożył wniosek formalny o przejście do głosowania bez dyskusji.

**Radny p. Witold Skrzydlewski** zgłosił kontrwniosek i poprosił o udzielenie głosu byłej pani senator, a obecnie posłance na Sejm RP p. Zdzisławie Janowskiej oraz pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. Włodzimierzowi Tomaszewskiemu.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że posłanka p. Z. Janowska będzie mogła zabrać głos, ponieważ i ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora umożliwia zabranie głosu i przedstawienia uwag na sesji Rady Miejskiej w gminie, z której została wybrana. Od woli Rady Miejskiej zależy, czy dyskusja będzie toczyła się dalej czy przejdziemy do głosowania po wystąpieniu Posłanki.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek formalny o przejście do głosowania bez dyskusji.

Przy 21 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz 6 głosach „wstrzymujących się” wniosek uzyskał wymaganą większość. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** udzielił głosu posłance na Sejm RP p. Zdzisławie Janowskiej i poinformował, że z powodu przyjętych ograniczeń czasowych prosi o 3 minutowe wystąpienie.

**Posłanka na Sejm RP p. Zdzisława Janowska** powiedziała m.in.: „Wierzę, że ŁKS nie jest dodatkiem do gruntu. Platforma Obywatelska nie chce ratować ŁKS. Chcę powiedzieć o tym, co wiem na pewno i chciałabym rozwiązać kolejny raz wątpliwości. Aktualne działanie władz Miasta nie jest działaniem przedreferendalnym. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Pomoc ŁKS datuje się, co najmniej od miesięcy wiosennych. Sama w tym uczestniczę jako „ŁKSianka”. Nie wyobrażałam sobie, że można dopuścić do zapaści ŁKS. To nie są działania z listopada i grudnia. To są działania od wiosny. To są działania, które dziś kończą się projektem uchwały, której nie chciano przegłosować na poprzedniej sesji. Musimy uwierzyć pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. Włodzimierzowi Tomaszewskiemu i tym, którzy sformułowali ten projekt uchwały. Musimy później sprawdzać i patrzeć na konsekwencje. Proszę uświadomić sobie jeszcze raz. Istniejąca Spółka – bankrut nie może prowadzić rozgrywek. Na niej ciąży olbrzymie długi. Po to był robiony audyt, żeby wiedzieć jak faktycznie wyglądają finanse Spółki. Nowy podmiot prawny jest niezbędny. Nowy podmiot prawny przejmuje prawo prowadzenia rozgrywek. Mówię to w imieniu zawodników, trenera p. Chojnackiego – oni nie na próżno grali bez pieniędzy do końca rozgrywek zimowych. Oni chcą grać na wiosnę i chcą zostać w tej drużynie. Przecież wiadomo, że mogą być kupieni każdego miesiąca, każdego dnia. Oni chcą tu zostać, ale muszą mieć gwarancję, że będą normalnie grać w rundzie wiosennej i że będą traktowani poważnie. Ze zgrozą usłyszałam zdanie w Radiu Łódź w sobotę rano z ust przedstawiciela PO, że nowy podmiot prawny nie uzyska zgody na prowadzenie rozgrywek. Jest to nieprawdą. Są dokumenty w posiadaniu Prezydenta Miasta, w posiadaniu Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, że podmiot prawny ustanowiony dziś otrzymuje prawo do rozgrywek i przejmuje wszystko na siebie. Proszę więc nie tworzyć historii nieprawdziwych. Jasne jest, że podmiot, który przybędzie musi mieć jakiś biznes, ale nie wierzę, żeby Państwo w postaci pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego, radnego p. Witolda Skrzydlewskiego, siedzących tu starych działaczy ŁKS tworzyli sobie coś takiego, co nagle zniknie, że zniknie cała infrastruktura sportowa i że będą tam hipermarkety. To jest nienormalne, żeby coś takiego sobie położyć na głowie. Wyobrażam sobie, że będzie nowy stadion, że będą boiska dla młodzieży, że będzie, tak jak kiedyś była, infrastruktura sportowa. Oczywiście musi tam być np. hotel sportowy, który będzie zarabiał, który jest bardzo potrzebny dla Atlasu Areny i dla ŁKS. A że będzie tam jeszcze jakaś sieć handlowa, to prawdopodobnie może być, bo trzeba nie tylko z tego żyć. Jeszcze raz apeluję, o to aby myśleć o przyszłości, o tym, że kibice ŁKS czekają, że połowa Łodzi jest związana z ŁKS. Nie chcę, aby ktokolwiek myślał, że dzisiejszym działaniem chcemy skonfliktować ŁKS z Widzewem. Dlatego też był przygotowany drugi projekt uchwały, ażeby Widzew nie wyobrażał sobie, że tylko i wyłącznie interesujemy się jednym klubem. Mówię to w imieniu własnym i tych, którzy kochają sport. Nie byłabym tutaj, gdybym kawał życia nie poświęciła na sport. Jeśli się kocha sport, to nie robi się tego rodzaju rzeczy, które są tu czynione, a więc rzucanie wszelkich możliwych kłód pod nogi, żeby faktycznie nie pomóc temu klubowi”.

**Radny p. Witold Skrzydlewski** powiedział m.in.: „Bardzo proszę o to, żeby umożliwić wypowiedzieć się człowiekowi-historii piłki nożnej p. Janowi Tomaszewskiemu. Może to nie jest zgodne z procedurami, ale zawsze można wszystko zmienić”.

Prowadzący obrady **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Rada Miejska podjęła w głosowaniu decyzję o przejściu do głosowania bez dyskusji, natomiast jeśli radny p. W. Skrzydlewski odda swój głos podsumowania dyskusji p. Janowi Tomaszewskiemu i zamiast pierwszego wiceprezydenta Miasta p. W. Tomaszewskiego i radnego p. W. Skrzydlewskiego głos podsumowujący ma wygłosić p. J. Tomaszewski, to bardzo proszę. Będzie to zgodne z procedurą. Rozmawiałem z p. J. Tomaszewskim i bardzo

chętnie dopuszczę go do głosu, ale w tej chwili jest tylko możliwość udziału w debacie w podsumowaniu dyskusji”.

**Radny p. Witold Skrzydlewski** powiedział m.in.: „Mogę oddać swój głos. Nie mogę decydować za pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego”.

Następnie prowadzący obrady **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** udzielił głosu **p. Janowi Tomaszewskiemu**, który powiedział m.in.: „Chciałbym poinformować o sytuacji, w jakiej w tej chwili znajduje się ŁKS. Jeśli ta sytuacja w dalszym ciągu będzie trwała, to mam pełną informację o tym, że Komisja Licencyjna UEFA działająca przy Polskim Związku Piłki Nożnej nie udzieli w czerwcu licencji ŁKS i klub zniknie z mapy sportowej Polski. Poza tym druga sprawa: wiadomo że obecna Spółka jest w stanie sądowych rozpraw i nie jest partnerem dla nikogo. Dlatego apeluję, żeby pomóc 100-letniemu klubowi, bo przez tyle lat ŁKS zasłużył na to, żeby nawet ten 1 000 000 zł, który być może będzie stracony, otrzymał. Jest to ostatnia deska ratunku. Jeśli dziś nie powoła się Spółki, to ŁKSu nie ma. Apeluję o rozsądek i o pomoc. Nie jestem łodzianinem, ale się nim czuję. Uważam, że my łodzianie musimy wszystko zrobić, żeby ŁKSowi podać pomocną dłoń”.

Następnie przystąpiono do przedstawienia poprawek, które wpłynęły do **Komisji Uchwał i Wniosków**.

**W imieniu Komisji Uchwał i Wniosków p. Jarosław Berger** powiedział m.in.: „Wpłynęła poprawka do przedmiotowego projektu uchwały, która stwierdza, że 1. skreśla się w tytule projektu uchwały fragment od słów „Wyrażenie zgody...” do słów „...spółki akcyjnej”; 2. skreśla się § 6. Poprawkę podpisali: radny p. Dariusz Joński, Mateusz Walasek, Jarosław Berger, Bartosz Domaszewicz, Marcin Bugajski i Władysław Skwarka.

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** odniósł się do proponowanej poprawki i powiedział m.in.: „Chciałbym przypomnieć, bo w trakcie debaty zostało to chyba nie do końca zrozumiane. Składając dodatkowe dwa projekty uchwał prosiłem o to, żeby wprowadzić je do porządku obrad. Traktuję je jako całość. Po co nam Spółka bez pieniędzy? Musi być zmiana budżetowa. Od samego początku oba projekty uchwały zgłaszałem, nawet na poprzedniej sesji. Muszą być też te elementy zawarte, które gwarantują takie same prawa jak klubowi piłkarskiemu Widzew. Ja nie zrezygnowałem z podsumowującego głosu. Zrezygnował w swojej części radny p. W. Skrzydlewski. Ponieważ jestem odpowiedzialny i wiem, że muszę przekazać informacje wynikające z dyskusji. Po pierwsze podnoszona była kwestia dotycząca jasności postępowania. Otóż jasność postępowania jest analogiczna jak w przypadku Widzewa. Zasady dokładnie takie same. Również tak samo, jak wtedy gdy klub Widzewa jako spółka, otrzymywał od Rady Miejskiej zgodę na dzierżawę gruntów, to wówczas także nie było dyskusji i szczegółowych rozważań, jakie funkcje towarzyszące będą przez inwestora wprowadzone. Po prostu została udzielona dzierżawa. Tak na marginesie powiem, że spotkałem się z p. Sylwestrem Cackiem w ubiegłym tygodniu i uzgodniliśmy, że umowa dzierżawy będzie podpisana prawdopodobnie jutro. Umowa dzierżawy, która nie zakłada darmowej dzierżawy, tylko takiej zgodnej z przepisami, tzn. dzierżawy za grunty, które będą miały działalność sportową na preferencyjnych zasadach określonych w umowie dzierżawy, ponieważ wartość wtedy takiej dzierżawy jest o wiele niższa, a komercyjna stawka dla gruntów, które będą przeznaczone pod działalność komercyjną, oczywiście z uwzględnieniem tego systemu pomocy de minimis, która została przyjęta dla każdego klubu przez Radę Miejską. Każdy klub, który będzie inwestował w okresie inwestowania będzie zwolniony z czynszu dzierżawnego i przez

określony czas w zależności od wkładu pieniężnego w nakłady inwestycyjne będzie mógł być zwolniony również na jakiś czas z podatku od nieruchomości, ale to ma zastosowanie do każdego inwestora, który będzie działał na obszarach sportowych w Łodzi, jeśli będzie je dzierżawił od Miasta. Nie ma więc tu niczego tajemniczego i niejasnego. Są dokładnie takie same zasady. Jaka działalność gospodarcza będzie podjęta przez inwestora zależeć będzie od koniunktury, od racjonalnych rozstrzygnięć. Dziś może bardziej opłaca się hotel, jutro być może będzie się bardziej opłacało centrum handlowe. Natomiast podstawowym zadaniem inwestora będzie utrzymanie klubu i obiektu sportowego, z którego będzie korzystał, bo będzie miał go w dzierżawie. Kolejna kwestia, która została tutaj podniesiona i o której trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, to tak a propos wystąpienia bardzo szlachetnego, ale zbyt skręczającego radnego p. M. Króla, my z radnym p. W. Skrzydlewskim nie jesteśmy specjalistami od piłkarskiego pokera, my podjęliśmy się trudnej negocjacji, rozmowy i wyszukiwania inwestora. Ale dziś, podkreślam, jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Kłód pod nogami było tak wiele po drodze, że dziś nikt z nas nie będzie mówił o tym, że na 100% ma inwestora. Dziś mówię, że procent jest tak mały i ryzyko jest tak wielkie, dlatego przedstawiam sytuację, w której mówię, że jeśli będą dodatkowe uchwały i uspokojimy inwestora, i rzeczywiście wykażemy się szlachetnymi intencjami, a nie mnożeniem przeszkód, to być może uda się zachęcić go do inwestycji. Jeśli nie, to nie pozostawimy klubu bez pomocy. Stworzymy warunki pomocy doraźnej, a systemową pomoc i wielkie apanaże będą musieli zapewnić ci, którzy rzucali kłody pod nogi. Nie będzie tak, że Tomaszewski w imieniu Prezydenta ze Skrzydlewskim obiecali, to w związku z tym mają stworzyć świetlaną przyszłość. Dziś po tych trudnościach możemy mówić o tym, czy uda się zachęcić inwestora czy nie. W ramach kłód było to, o czym mówiła także poseł p. Z. Janowska: mówiono, że nowa spółka nie będzie mogła być zarejestrowana. Tutaj rozwiewam wszelkie wątpliwości, również dzięki prezesowi ŁZPN p. Edwardowi Potokowi otrzymaliśmy dziś list od p. Grzegorza Lato, który pisze, że w odpowiedzi na pismo Prezesa wyjaśnia, że istnieje możliwość zatwierdzenia przez PZPN przed rozpoczęciem rundy wiosennej sezonu 2009/2010 uchwały ŁZPN w sprawie przyjęcia w poczet członków związku Miejskiej Spółki Sportowej ŁKS. Zatem tutaj nie ma już wątpliwości, że można do tego dojść. Natomiast teraz mam obawy, że zmienność poglądów, jaka tutaj następuje jest w dalszym ciągu rozchwianiem sytuacji. Bo jeśli na poprzedniej sesji i na posiedzeniu komisji słyszałem, że radni, także z Lewicy, mówili, że jeśli już mamy pomóc, to niech to będzie pomoc doraźna, ale najlepiej udzielić zwrotną pożyczkę, a teraz zgłaszana jest poprawka, która mówi, że pieniędzy mamy nie odzyskać z powrotem, że tak naprawdę, to tym inwestorem nie jesteśmy zainteresowani. Tak niestety wychodzi. Proponowane jest wykreślenie paragrafu, który stwarza możliwość, żebyśmy mogli umorzyć nasze akcje w momencie, gdy wejdzie inwestor. Jaka jest w końcu intencja? Z naszej strony była rzetelna postawa, powiedzieliśmy, że chcemy włożyć pieniądze, a potem je odzyskać, ponieważ nie możemy traktować klubów odmiennie. Uchwała w sprawie Widzewa też zakładała możliwość dokapitalizowania pod warunkiem, że pieniądze wrócą do Miasta. Oczywiście mówię, że to jest możliwość, ale nie widzę powodów do tego, żeby wycofywać ten zapis, który stwarza możliwość, ale nie jest obligatoryjny, chociaż nasze intencje takie są, ale nie wiem, jakie są radnych. Nie wiem czy ma być zwrot pieniędzy, czy ma być inwestor, czy Miasto na trwałe ma stać się właścicielem klubu? Jeśli tak, to za moment będziemy mieli podobne sytuacje z innymi klubami, być może także z Widzewem. Chciałbym życzyć Widzewowi wszystkiego najlepszego i mam nadzieję, że plany p. Cacka spełnią się i umowa dzierżawy otworzy możliwości inwestowania na przyszłość i utrzymania tego klubu. Chciałbym prosić, żeby przyjąć przedmiotowy projekt uchwały w kształcie, w jakim jest. Jednocześnie, żeby przyjąć dwie pozostałe uchwały, które mówią o koniecznych pieniądzach oraz o tym, że będziemy dzierżawić teren Spółce, a nie samemu inwestorowi i że ten teren będzie mógł być

zagospodarowany zgodnie z założeniami do studium zagospodarowania przestrzennego na różnorodne funkcje. Jaka ostatecznie funkcja zostanie wybrana będzie zależało od opłacalności i oceny biznesowej inwestora. Będziemy rozmawiać z inwestorem mając uchwały. Jeśli się on zdecyduje zamkniemy proces negocjacyjny i wtedy w pewnym momencie inwestor się ujawni, jako ten który przejmuje zobowiązania Spółki i zobowiązania wobec piłkarzy i klubu na przyszłość, bo ma utrzymać ten klub. Jeśli się nie zdecyduje będzie plan awaryjny, czyli pomoc doraźna. Ale będzie to na sesji budżetowej w styczniu. Wówczas pomoc doraźna zostanie udzielona. A pomoc systemowa będzie musiała być wskazana i udzielona przez tych, którzy rzucali kłody pod nogi”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez grupę radnych dotyczącą skrócenia tytułu oraz wykreślenia § 6.

Przy **22** głosach „za”, **15** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska przyjęła poprawkę. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

W następnej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 293/2009 wraz z przegłosowaną poprawką .

Przy **24** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **13** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła **uchwałę Nr LXXI/1365/09** w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie przez Miasto Łódź Spółki Akcyjnej pod firmą „Łódzki Klub Sportowy Piłkarska Spółka Sportowa”, określenia zasad objęcia akcji w kapitale zakładowym „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej, wyrażenia zgody na wystąpienie Miasta Łódź z „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej, której treść stanowi **załącznik nr 11** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 12** do protokołu.

**Radna p. Bożenna Jędrzejczak** zgłosiła, że głosowała „za”, a jej głos nie został wyświetlony.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** po wyrażeniu zgody przez wnioskodawców zwołania sesji nadzwyczajnej na wprowadzenie projektu uchwały do porządku obrad poddał pod głosowanie wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad w pkt. 8a projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych opisanego w druku nr 290/2009.

Przy **37** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” wniosek formalny o wprowadzenie projektu uchwały opisanego w druku nr 290/2009 do porządku obrad został przyjęty. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** po wyrażeniu zgody przez wnioskodawców zwołania sesji nadzwyczajnej na wprowadzenie projektu uchwały do porządku obrad poddał pod głosowanie wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad w pkt. 8b projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi dotyczące wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na rzecz „Łódzkiego Klubu

Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej nieruchomości położonej w Łodzi przy al. Księdza Biskupa Władysława Bandurskiego 7 oraz dotyczące konieczności zmiany ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Miasta Łodzi, na której znajduje się ta nieruchomość opisanego w druku nr 301/2009.

Przy 36 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” wniosek formalny o wprowadzenie projektu uchwały opisanego w druku nr 301/2009 do porządku obrad został przyjęty. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

**Ad pkt 8a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych – druk nr 290/2009.**

Projekt uchwały w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Intencją projektu uchwały jest zarezerwowanie kwoty 1 000 000 zł w budżecie Miasta, wydzielenie tej kwoty poprzez zwiększenie planowanych wydatków Wydziału Gospodarowania Majątkiem na cel wniesienia wkładu pieniężnego na pokrycie kapitału zakładowego i objęcie akcji Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej Spółki Akcyjnej”.

W związku z brakiem pytań, opinii komisji, zgłoszeń klubowych, dyskusji indywidualnej **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 290/2009.

Przy 25 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 12 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła **uchwałę Nr LXXI/1366/09** w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2009 rok w zakresie zadań własnych, której treść stanowi **załącznik nr 15** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 16** do protokołu.

**Ad pkt 8b - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi dotyczące wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na rzecz „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej nieruchomości położonej w Łodzi przy al. Księdza Biskupa Władysława Bandurskiego 7 oraz dotyczące konieczności zmiany ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Miasta Łodzi, na której znajduje się ta nieruchomość – druk nr 301/2009.**

Projekt uchwały w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Projekt uchwały jest stanowiskiem Rady, czyli jest swoistym przyrzeczeniem, by Łódzki Klub Sportowy Piłkarska Spółka Sportowa Spółka Akcyjna mógł mieć wydzierżawiony teren określony w projekcie uchwały w wielkości 98 937 m<sup>2</sup>, czyli prawie 10 ha z przeznaczeniem na działalność sportową oraz działalność towarzyszącą zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego dla części

obszaru Miasta Łodzi. Jest to dokładnie taka sama zasada jak wydzierżawienie na rzecz innej spółki, terenów przy al. Piłsudskiego na rzecz Widzewa. W § 2 Rada Miejska uznaje za konieczną zmianę ustaleń dokonanych w miejscowym stanie zagospodarowania przestrzennego na podstawie uchwały z 24 września 2008 r., które uwzględniać będą założenia, które zostały przedstawione w projekcie studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego wyłożonego do publicznego wglądu na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta z 26 listopada 2009 r. W skrócie mówiąc przyjęcie dla tamtego obszaru poza funkcją sportową oczywistą również funkcji różnorodnych dla prowadzenia działalności gospodarczej, różnorodnej zabudowy w zależności, jeśli chodzi o funkcję wykorzystania komercyjnego, w zależności od tego jakie będą założenia i potrzeby właściciela klubu, który ma go utrzymać. Proszę o podjęcie uchwały, ale jednocześnie przy prezentacji projektu uchwały muszę zwrócić uwagę na to, że to, co zostało podjęte w uchwale podstawowej, czyli uchwale, która mówi o utworzeniu Spółki praktycznie przy uchwaleniu kolejnych uchwał zostało spowodowane poprzez poprawkę to, że i tak wrócimy do punktu wyjścia. W momencie, gdy okaże się, że inwestor jest, to i tak będzie trzeba podjąć uchwałę o umorzeniu i wycofaniu się z tamtej Spółki. O ile projekt uchwały, który referuję miał ewentualnie uspokoić relacje z inwestorem, to i tak dziś nie zostaną one uspokojone, nawet jeśli uchwała zostanie podjęta. W rozmowie z inwestorem będziemy mówić, że są uchwały, ale tak naprawdę to czy inwestor stanie się właścicielem klubu i wykupi te akcje będzie zależać od ponownego powrotu na sesję Rady Miejskiej i rozstrzygnięcia tego przez radnych. Chce się koniecznie wygnać inwestora, ponieważ chce się spowodować, aby inwestor kłaniał się przed radnymi. W ten sposób tworzona jest fikcja, a na nią żaden inwestor się nie zgodzi. Radni muszą sobie uświadamiać, że jest uchwalana fikcja. Wykreślenie punktu dotyczącego możliwości umorzenia akcji Miasta i wycofania się Miasta ze Spółki na rzecz inwestora jest praktycznie spowodowaniem tworzenia fikcji”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał m.in.: „Wielokrotnie było powiedziane, że na tej sali ktoś tworzy fikcję, a pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski przedstawia w tym momencie projekt stanowiska Rady Miejskiej wmawiając widzom, przysłuchującym się obradom, że jest to szczególnie ważny dokument. Czy może Pan Wiceprezydent potwierdzić, że zgodnie z § 17 regulaminu Rady Miejskiej stanowisko Rady Miejskiej nie rodzi żadnych skutków prawnych?”.

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** odpowiedział m.in.: „To jest pytanie o powagę Rady Miejskiej oraz o powagę słów, które tutaj są rzucane. Czy są rzucane na wiatr czy są rzetelnie stawiane? Nie możemy przedstawić projektu uchwały o dzierżawie na rzecz podmiotu, którego nie ma, bo zostanie dopiero utworzony i mnie się do tej pory wydawało, że radni deklarując chęć pomocy ŁKS, już miesiąc temu robili to rzetelnie. Z każdym momentem mam co do tego coraz większe wątpliwości. Poprawka, która została przyjęta i tworzenie fikcji rzeczywiście mnie w tym utwierdza. Stanowisko było takie, że zakładałem, że jeśli ktoś się potem wycofa z radnych i zagłosuje „za”, a potem powie, że go to nie obowiązuje, to będzie się musiał rozliczyć z tego opinii publicznej. Tak zakładałem i nadal zakładam, ale Państwo Radni cały czas próbują nas z tego wybić. Niech Państwo Radni nie grają ŁKSem, nie kombinują, bo to stwarza sytuację niepowagi dla organu stanowiącego, który jeżeli podejmuje jakieś uchwały, to robi to w dobrej wierze”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał m.in.: „Muszę ponowić moje pytanie, bo nie uzyskałem odpowiedzi. Zadałem pytanie w dobrej wierze, aby sprawę tę wyjaśnić, a usłyszałem w

odpowiedzi: „Nie grajcie ŁKS-em i nie kombinujcie”. Tak samo mogę powiedzieć pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. Włodzimierzowi Tomaszewskiemu, ale to do niczego nie prowadzi. Chciałbym uzyskać jasną odpowiedź na pytanie, czy prawdą jest, że w § 17 regulaminu rady jest napisane, że stanowisko rady nie rodzi żadnych skutków prawnych? Chyba widzowie zasługują na to, żeby usłyszeć, że to co jest przedstawione nie rodzi skutków prawnych?”.

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** odpowiedział m.in.: „Odnośnie skutków prawnych chcę przypomnieć, że nie tak dawno (ale wielokrotnie się to powtarzało), Miasto stosowało operację przyrzeczenia. Stanowisko w takim zakresie traktujemy jako coś, co jest przyrzeczeniem. Robiliśmy już takie operacje, gdy przyrzekaliśmy inwestorowi, że zamienimy się z nim na nieruchomości. On weźmie nieruchomość Miasta, a kupi w zamian inne nieruchomości, np. mieszkania. Było to podstawą do tego, że inwestor kupił mieszkania, a potem przyszedł do Rady Miejskiej i na podstawie oceny wartości nieruchomości zamiana została dokonana. Ale ten inwestor kupił te mieszkania, poniósł ryzyko, ale uwierzył Radzie Miejskiej, że stanowisko jest przyrzeczeniem. Dla mnie ten projekt uchwały ma być takim przyrzeczeniem, jakie wielokrotnie było już uchwalane”.

**Radny p. Maciej Rakowski** poprosił, aby w celach informacyjnych prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przeczytał § 17 Regulaminu Rady Miejskiej, gdyż nie uzyskał odpowiedzi wprost.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** odczytał § 17 Regulaminu Rady Miejskiej, który stanowi: „W sprawach, w których rada nie realizuje swoich uprawnień stanowiących i kontrolnych może zajmować stanowiska. Stanowisko rady nie rodzi skutków prawnych”.

W związku z brakiem dalszych pytań, stanowisk komisji przystąpiono do przedstawienia **stanowisk klubowych**.

**Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek** powiedział m.in.: „W zasadzie w sensie prawnym dyskutujemy o niczym, jeśli chodzi o ten projekt uchwały i dobrze, żeśmy to sobie jasno w tym momencie powiedzieli. To, co zaproponował nam pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski nie rodzi żadnych skutków prawnych, ale warto żebyśmy sobie porozmawiali generalnie o sprawie. Nie grajmy ŁKS-em – prawda. Jeszcze nie dawno słyszeliśmy, że znalezienie inwestora jest jedynym rozwiązaniem. Godzinę temu słyszemy, że jednak Miasto powinno ratować ŁKS. Przed chwilą jeszcze słyszeliśmy, żeby utworzyć Spółkę i wszystkie problemy będą rozwiązane. Radni Spółkę utworzyli, ale okazuje się, że jest jeszcze jedno „ale”, no bo jeszcze ten inwestor ma jakieś życzenia. Niestety Klub Radnych PO obawia się, że kluczowa wypowiedź miała miejsce na łamach Gazety Wyborczej, gdzie usłyszeliśmy, że trzeba inwestorowi pozwolić robić wszystko. Z naszej strony na robienie wszystkiego nie ma przyzwolenia. W projekcie uchwały mamy zapis mówiący o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego. Jest to pewna zasadnicza różnica w sytuacji Widzewa i jeśli ktoś mówi, że sytuacja klubów jest taka sama, to mówi nieprawdę. Nie chcę rozwijać tego wątku, ale warto powiedzieć, że to jest uchwała, którą zmienia się trzy miesiące. Przy braku żadnych wątpliwości. Jeśli są wątpliwości, przykład Lasu Łagiewnickiego dowodzi, że i trzy lata, to może być za mało. Klub Radnych PO nie chce utrudniać sytuacji trudnej dla ŁKS, dla rozwoju tego klubu. Dlatego wstrzymaliśmy się w dwóch poprzednich głosowaniach, zrobimy to i w następnym. Tym bardziej, że ten projekt

uchwały niczego w sensie prawnym nie dotyczy. Żebyśmy mieli jasność – odpowiedzialność za to, co się będzie działo spadnie na inicjatorów tego procesu - na pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego i radnego p. Witolda Skrzydlewskiego. Trzeba pamiętać o tym, że jeszcze dwa dni temu mówiono, że podjęcie się uchwałę i sprawa będzie rozwiązana. Teraz okazuje się, że uchwała jest jednak nie taka. A może nie będzie inwestora? Jeśli ktoś jest zaangażowany w te sprawy niech patrzy uważnie na to, co się dzieje. My jako radni na pewno patrzeć będziemy”.

**W imieniu Klubu Radnych PiS radny p. Piotr Adameczyk** powiedział m.in.: „Zdecydowaliśmy się na podjęcie uchwały dotyczącej założenia Spółki. Przy naszym sprzeciwie odnośnie wykreślenia § 6 spodziewaliśmy się, że może to budzić obawy inwestora, że Rada Miejska będzie go znowuż „przeciągać po schodach”, tak jak p. Marka Żydowicza w sprawie Camerimage Łódź Center. Ten projekt uchwały, który jest stanowiskiem faktycznie nie niesie żadnych skutków prawnych, jednak chcemy wyrażając opinię na temat tej uchwały powiedzieć, że zapraszamy go, że ma tutaj dobry klimat. Oczywiście będą mogły tutaj piąć się trudności z planem, różnego rodzaju prawne trudności. Natomiast to stanowisko jest takim naszym wykazaniem dobrej chęci dla tego inwestora. Klub Radnych PiS będzie głosował za tym projektem uchwały”.

**Radny p. Maciej Rakowski w imieniu Klubu Radnych Lewica** powiedział: „Radni Lewicy dostrzegają, że sytuacja staje się coraz bardziej niejasna, a mimo to, nie będą głosować przeciw temu stanowisku, ale też nie udzielą mu poparcia. Sytuacja staje się niejasna, bo jeszcze kilka dni temu chodziło tylko o jedną uchwałę w sprawie utworzenia Spółki. Dzisiaj „na kolanie” powstały kolejne projekty, które mają stanowić pakiet. Czy kilka dni temu nie było wiadomo, że te uchwały są potrzebne? Państwo siedzący na balkonie słyszeliście. Kilka dni temu na sesji przedmiotem obrad była tylko 1 uchwała. Dzisiaj przedstawia się stanowisko, które nie rodzi skutków prawnych. Tak stanowi regulamin Rady Miejskiej. Dokument, nad którym będziemy głosować nie rodzi żadnych skutków prawnych. Mimo to Prezydent Miasta przedkłada przedmiotowe stanowisko. Powstaje pytanie dlaczego? Czy nie chodzi o to, żeby tworzyć wrażenie, że Prezydent Miasta ma wspaniały pomysł na ŁKS, tylko tajemnicze siły go blokują. To może być próba zrzucenia z siebie odpowiedzialności. Co jest w tym projekcie uchwały? W § 2 mamy wyrazić nasze stanowisko na temat planu zagospodarowania przestrzennego dla okolic stadionu. Pan radny P. Adameczyk powiedział, że to poprze w imieniu Klubu Radnych, a czy Pan Radny jest nam w stanie w dyskusji indywidualnej zreferować, jakie są na dzisiaj ustalenia w planie zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowego terenu? Skoro Pan Radny chce to zmieniać. Głos „za” oznacza, że Pan Radny opowiada się za tym, żeby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego. A jaki jest plan, to my nie wiemy, może z wyjątkiem przewodniczącego Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Czy możemy dzisiaj wyrażać stanowisko w sprawach, do których nie jesteśmy przygotowani, które nie rodzą na dodatek żadnych skutków prawnych. W planie zagospodarowania przestrzennego na pewno jest zapisana funkcja sportowa tego terenu. Więc nie chodzi zapewne o funkcję sportową. Dlatego nie jesteśmy w stanie udzielić poparcia przedmiotowemu stanowisku, bo przyjęcie uchwały to tworzenie fikcji wokół ŁKS-u”.

**Radny p. Witold Skrzydlewski w imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych** powiedział: „Niektórzy zaczynają nas pomawiać o niektóre rzeczy. Zwracam się do przewodniczącego Klubu Radnych PO. Nie można mówić w ten sposób. To, jaką poprawkę przegłosowaliście w pierwszej uchwale spowodowało, że jesteśmy w punkcie wyjścia. Pan dokładnie o tym wie. Większość ludzi nie zorientowała się nad czym głosuje. Jest to Państwa sukces. Po to

chcieliśmy wprowadzić dodatkowe 2 rzeczy, żeby uspokoić inwestora. Żeby wiedział, że jesteśmy poważnymi ludźmi. Mówię to do Pana Mecenasu Rakowskiego. W życiu jest honor. Jeśli dzisiaj Pan zagłosowałby „za” stanowiskiem, to jest to więcej warte, niż uchwała. Honor człowieka, który podniósł rękę za przedmiotowym stanowiskiem, a później mówił, że to jest nieformalne, to nie jest właściwe zachowanie. Albo mamy honor, albo go sprzedaliśmy”.

**Radny p. Piotr Adamczyk ad vocem** powiedział: „Odpowiadając radnemu p. Rakowskiemu, to prawda, że nie znamy studium planu zagospodarowania, bowiem jest ono w trakcie procedowania. Powiedziałem, że chcemy pokazać nasze nastawienie dla inwestora, że nie chcemy go przepędzać. Będziemy mieli możliwość głosowania nad studium, nad planem i będziemy mogli sprawdzić jak tam jest. A dziś mamy uchwałę stanowisko, którym wyrażamy naszą chęć i pokazujemy, że nie ma chęci złej polityki. Słyszeliśmy od radnego p. Skrzydlewskiego, że inwestor przestraszył się. Chcemy pokazać, że nie jesteśmy złe nastawieni politycznie”.

Następnie przystąpiono **do dyskusji indywidualnej**.

**Radny p. Michał Król** powiedział: „Ktoś powiedział, że stanowisko nie rodzi skutków prawnych. Tak, oczywiście i sam na to zwracałem uwagę w swoim poprzednim wystąpieniu. Czy stanowisko nie rodzi żadnych skutków? Chyba tak nie jest, bo jako Rada nie podejmowalibyśmy stanowisk. Uważam, że w obecnej kadencji dość często używaliśmy formy stanowiska. W tym konkretnym przypadku dlaczego uważam, że ważne jest przyjęcie stanowiska? To nie rodzi skutków prawnych. W ramach prowadzenia negocjacji spotykamy się z formą listu intencyjnego. List nie jest ofertą, która wiąże strony, ale pokazuje, że dalej jest sens rozmowy między stronami. Jest sens brnąć dalej w negocjacje. Czasami bardzo trudne. Przyjęcie stanowiska nie oznacza konkretnych merytorycznych rozstrzygnięć. Wiadomo, że o tym będzie musiała decydować m.in. Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, której jestem wiceprzewodniczącym i zapewniam Pana, że radni członkowie tej Komisji mają świadomość tego, jak wygląda dzisiaj miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowego terenu i jak wygląda projekt studium. Tym bardziej koniecznym jest przyjęcie stanowiska, jeżeli Rada ostatecznie w poprzednich głosowaniach zdecydowała o wyłączeniu § 6, co może powodować u inwestora wrażenie, że nie ma woli współpracy. Tym ważniejsze jest albo podjęcie dzisiaj stanowiska, które by potwierdzało wolę Rady, że chce inwestora umożliwić mu na takich samych zasadach, jakie obowiązują na Widzewie prowadzenie inwestycji w Klubie, albo też powrót do pierwotnej wersji, czy też przyjęcie uchwały, która by przywróciła § 6. Któryś z tych ruchów powinien być dokonany, bo zaczynamy ryzykować w bardzo poważnej sprawie. Apeluję o podjęcie stanowiska lub powrotu do zapisu § 6”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „Najważniejsze jest, że nasz Klub dziś głosował „za” uchwałą dotyczącą utworzenia Spółki, niezależnie od wszystkich wątpliwości i emocji, które w tej sprawie są. Bez naszego stanowiska prawdopodobnie nie udało by się rozwiązać tego najważniejszego problemu. W sprawie stanowiska jest zbyt wiele niejasności. Zgadzam się z panem Skrzydlewskim, że jeżeli będziemy głosować „za” to przyjmujemy na siebie zobowiązanie moralne. Dlatego być może Prezydent Miasta powinien rozważyć zmodyfikowanie stanowiska tak, by nie zawierało ono konkretnych zapisów odnoszących się do planu, a wyrażało daleko idącą wolę Rady Miejskiej współpracy z inwestorem. Ciężko jest głosować nad treścią zapisów, których dzisiaj nie znamy. Dla dobrej sprawy, zwracam się do Prezydenta Miasta, by rozważył złagodzenie stanowiska w taki sposób, by wyrażało wolę Rady Miejskiej i gotowość do współpracy i realizacji wspólnych przedsięwzięć związanych z

prowadzeniem klubu sportowego, ze stworzeniem odpowiedniego zaplecza organizacyjno - finansowego umożliwiającego spokojny byt Klubu. Projekt jest niepełny, bo w uzasadnieniu do projektu powinno być napisane, co jest w planie zagospodarowania, co jest w studium i dlaczego wymaga to, zdaniem wnioskodawcy, zmiany. Jeżeli Prezydent Miasta wyrazi gotowość zmodyfikowania i złagodzenia, czy mniejszej konkretności tego stanowiska, to łatwiej będzie uzyskać głosy i zdecydowaną większość głosów na sali przyjmimy przedmiotowy projekt uchwały. Zwracam się z apelem do Prezydenta Miasta, by poza nawias wyłączyć te szczegółowe kwestie zapisów w planie zagospodarowania przestrzennego, bo zaciemnia to tylko atmosferę i utrudnia przyjęcie projektu uchwały, a nie rodzi żadnych skutków prawnych”.

**Radny p. Marian Papis** powiedział: „Można łatwo określić przymiotnikami stanowisko. Część kolegów mówi: „jestem „za”, ale”... Czy to nie jest hipokryzja? W pierwszej uchwale jesteśmy „za” powołaniem Spółki, ale nie zgadzamy się na... Uchwała staje się przez to bardzo mało wartościowa. Wycofajcie się z poprawek. W stanowisku jest bardzo wyraźnie powiedziane, że jeśli przyjdzie inwestor, to musi być plan, czy studium. Okaże się wówczas co będzie chciał robić i wtedy będzie studium zagospodarowania. W tej chwili mamy pewien plan zagospodarowania przestrzennego. Inwestor będzie chciał budować stadion oraz prowadzić działalność komercyjną. Stanowisko jest przyrzeczeniem, że jesteśmy razem”.

**Radna p. Anna Lucińska** powiedziała: „Jesteśmy w fazie przed przyjęciem studium, a na przedmiotowy teren jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Chciałabym, żeby Państwo nie czuli się oszukani, gdyż procedura uchwalania planu i studium trwa bardzo długo. Trudno jest przesądzać, w jakim kształcie studium zostanie uchwalone. Nie ma 100% gwarancji, że studium zostanie uchwalone w takim kształcie. Chciałabym, żeby prawda została wypowiedziana”.

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** podsumował dyskusję mówiąc: „W dyskusji zostały dokładnie opisane intencje. Padło takie sformułowanie „napisać bardziej ogólnie”, czyli napisać o niczym i dzięki temu sprawa zostanie zamknięta. Padło także inne sformułowanie dotyczące tego, czy do tej pory była to jedna uchwała, a teraz się namnożyły trzy. Jak to było, że inicjatorzy sesji nie przyjęli do porządku obrad 2 realnych uchwał, czyli uchwały o utworzeniu Spółki i zmianach w budżecie, tylko wskazali na uchwałę o utworzeniu Spółki bez pieniędzy. Można uchwalić coś o niczym. Można dokonać takiego manewru, żeby ostatecznie wykiwać ŁKS. 10 razy powtarzałem i powtórzę raz jeszcze, to nie jest walka o Skrzydlewskiego, o Tomaszewskiego, o Prezydenta J. Kropiwnickiego. To jest walka o inwestora. Jeżeli chcecie wypędzić inwestora, to go wypędzicie. My publicznie powiemy, albo go zachęcimy, albo zniechęcimy. Nie przypuszczam, aby jakikolwiek inwestor zgodził się na to by być „czołganym” na sali. To nie ta dziedzina. Zatem, jeśli nie zgodzi się przy takich warunkach, żeby przyjść i się kajać, to wszystkie uchwały będą bezprzedmiotowe. Przyjdziemy wtedy z planem doraźnej pomocy, a Wy będziecie odpowiadać, co zrobić na przyszłość. Będziecie proponować inwestorów i ratować systemowo ŁKS. Można dopuścić taki model, że Miasto będzie jedynym właścicielem tego Klubu, ale nie chciałbym być w Waszej skórze, gdy się zorientują o tym ludzie z Widzewa. Okaże się, że zażądają takich samych pieniędzy. Na ŁKS będzie trzebałożyć kolejne miliony i na Widzew także. Wasze ciche gadania mówiące o tym, że tylko pożyczka, że Miasto nie powinno angażować się bezpośrednio w prowadzenie spółki piłkarskiej, że trzeba odzyskać, będzie cichym gadaniem. Trzeba będzie na „garnuszek” wziąć obydwie Kluby, a być może przyjdą jeszcze inne. My mówimy otwarcie, że mamy propozycję awaryjną, tylko że ona nie będzie przyszłościowa. Rozstrzygniemy, zobaczymy, co powie inwestor. W Państwa rękach jest to, co uchwalacie. Ja

ciągle mam nadzieję, że kiedy radni raz zapowiedzą na komisjach, raz zapowiedzą przed kamerami, to się z tego nie będą wycofywać. Dokładnie odbijemy wszystkie sprawozdania, stenogramy z komisji Rady Miejskiej i przypomnimy Państwu, jak mówiliście o pożyczkach, o tym, że trzeba mieć gwarancję, żeby pieniądze nam zwrócili. Wtedy się zobaczy, kto zmieniał zdanie. Na ostatnich komisjach i na ostatniej sesji Rady Miejskiej z radnym Skrzydlewskim, zaczyna się „cyrk” i straszenie inwestora. Chcieliśmy doprowadzić do uspokojenia. Brniecie w odstraszenie, ale to Wasza odpowiedzialność”.

**Radny p. Władysław Skwarka** w trybie sprostowania oczywistego błędu powiedział: „To, co usłyszeliśmy jest nieprawdą i nie jest zgodne z prawem. Prezydent Miasta wmawia wszystkim, że poprawka spowodowała jakąś katastrofę. Poprawka spowodowała to, że jak Prezydent udaje i gra, to będzie musiał do Rady Miejskiej przyjść, żeby rozwiązać Spółkę. Natomiast w tej chwili, gdybyśmy uchwalili, że może sam rozwiązać Spółkę, to nigdy byśmy się nie dowiedzieli, kiedy Spółka może być rozwiązana. Wyrażając zgodę na zawiązanie i rozwiązanie, dawaliśmy Prezydentowi prawo do tego, by po cichu rozwiązał Spółkę nie mówiąc „dlaczego”.

Wobec braku zgłoszeń do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku nr 301/2009.

Przy 17 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz 16 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła **uchwałę Nr LXXI/1367/09** stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi dotyczące wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na rzecz „Łódzkiego Klubu Sportowego Piłkarskiej Spółki Sportowej” Spółki Akcyjnej nieruchomości położonej w Łodzi przy al. Księdza Biskupa Władysława Bandurskiego 7 oraz dotyczące konieczności zmiany ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Miasta Łodzi, na której znajduje się ta nieruchomość, której treść stanowi **załącznik nr 17** do protokołu, a wydruk z głosowania elektronicznego **załącznik nr 18** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę obiadową.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

**Głos zabrał prokurent ŁKS S.A. p. Marek Łopiński** mówiąc: „Serdecznie dziękuję za to, co zrobiliście dla mojego Klubu. Dziękuję pierwszemu wiceprezydentowi Miasta p. W. Tomaszewskiemu i radnemu p. W. Skrzydlewskiemu. Dziękuję również p. Potokowi, który pomógł rozwiązać problem tzn. możliwość gry w rundzie wiosennej nowej Spółki. Dzięki jego inicjatywie skończyliśmy debatę z kierownictwem PZPN mamy pismo podpisane przez prezesa Latę, że nowa Spółka może grać na wiosnę w rozgrywkach I Ligi. Dziękuję dziennikarzom, którzy nas wspierali. Dziękuję kibicom”.

**Ad pkt 5– Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).**

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad LXIX i LXX sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 2 grudnia br. i 16 grudnia br. oraz w okresie międzysesyjnym przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

Zgodnie z treścią § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi radny, który uzna odpowiedź na swoją interpelację za niewystarczającą może zażądać dyskusji nad sposobem załatwienia interpelacji. Dyskusja odbywa się bezpośrednio po informacji Prezydenta o odpowiedziach na złożone interpelacje.

Nikt nie zabrał głosu.

#### **Ad pkt 6 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).**

Nikt z radnych nie złożył interpelacji.

#### **Ad pkt 9 - Zapytania i wolne wnioski).**

Nikt nie zabrał głosu.

#### **Ad pkt 10 - Zamknięcie sesji.**

Wobec zrealizowania porządku obrad **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął LXXI nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godzinie 12,15.